

## W 11 rocznicę historycznego przemówienia Józefa Stalina

Cała prasa radziecka zamieściła artykuły wstępne poświęcone 11 rocznicy historycznego przemówienia radiowego, wygłoszonego w dniu 3 lipca 1941 roku przez Józefa Stalina. Zwracając się do narodu radzieckiego, do żołnierzy Armii Radzieckiej Józef Stalin nakreślił zadania stojące przed ZSRR w związku ze zdradziecką napadnięciem Niemiec hitlerowskich. Podkreślając ogromne znaczenie tego przemówienia — genialnego programu walki narodu radzieckiego, bezcennego wkładu do nauki marksistowsko-leninowskiej o prawach rozwoju społeczeństwa, dzienniki wskazują, że siły obozu sojuszników, demokracji i pokoju są niepokonane, nieustannie rozwijają się i ktrzepną.

Siły te wzmagają zorganizowaną walkę przeciwko imperialistycznym podstępom wojennym, o pokój na całym świecie.

## N.Jork-Moskwa, Moskwa-N.Jork samolotem odrzutowym przez biegun w ciągu 8 godzin

Na łamach czasopisma „News”, ukazującego się w Moskwie w języku angielskim, opublikowany został artykuł generała lotnictwa — Michała Gromowa, poświęcony 15 rocznicy przelotu bez lądowania na trasie Moskwa—USA. Przelotu tego dokonali lotnicy radzieccy na dwóch samolotach z Czkalowem i Gromowem na czele.

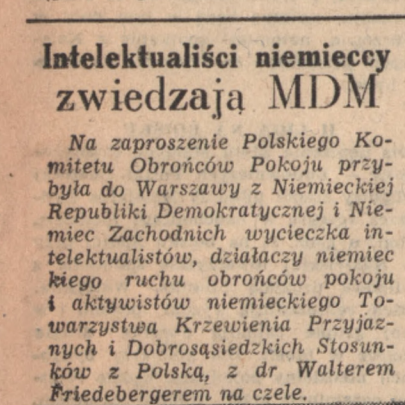
Autor przypomina, że przeloty te zostały powszechnie uznane jako doniosłe wydarzenia w historii rozwoju lotnictwa. Najważniejszą rzeczą jednak jest fakt, że przeloty te połączyły najkrótszą drogą powietrzną dwa wielkie państwa. Most powietrzny przerzucony przez lotników radzieckich przez lody Arktyki wskazał ludziom na realną możliwość utworzenia stałej drogi powietrznej.

Odpowiadając na pytanie, dlaczego lotnicy radzieccy wybrali tę właśnie trasę, Gromow podkreśla, że pilotom radzieckim imponowała ona nie tylko jako rekordowy przelot, lecz również dlatego, że wytyczała najkrótszą drogę przelotową dla narodów obu państw.

Obecnie samoloty przebywają ogromne przestrzenie w tak krótkim czasie, o jakim nawet najbardziej odważni piloci nie mogli do niedawna marzyć. Na kuli ziemskiej nie ma obecnie miejsc, których nie można by osiągnąć. To właśnie daje podstawę do przypuszczenia, że ruch pasażerski między Stanami Zjednoczonymi, a Związkiem Radzieckim, prowadzony przy pomocy wielkich, pasażerskich samolotów odrzutowych, lecących z ogromną szybkością i na wielkiej wysokości, nie jest obecnie czymś fantastycznym. Sądzę, że już dzisiaj samoloty tego typu byłyby w stanie dostarczać pasażerów i pocztę z Nowego Jorku do Moskwy i z Moskwy do Nowego Jorku w ciągu 8—10 godzin.

## Intelektualiści niemieccy zwiedzają MDM

Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju przybyła do Warszawy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec Zachodnich wycieczka intelektualistów, działaczy niemieckiego ruchu obrońców pokoju i aktywistów niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaznych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, z dr Walterem Friedbergerem na czele.



Na zdjęciu: Uczestnicy wycieczki na placu Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. CAF - fot. Zygmunt Wdowiński.

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ROK VIII (1952)

Piątek, 4 lipca

Nr 159 (2348)

## Dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski Nowe formy współzawodnictwa

### zobowiązaniowego wprowadzają kolejarze. Inicjatorzy Czynu Lipcowego realizują przedterminowo plany półroczne

O sprawnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski meldują załogi 2 zakładów, które zainicjowały Czyn Lipcowy: Zakładów Mechanicznych „Ursus” i huty im. Feliksa Dzierżyńskiego. Zakłady te wykonały przedterminowo półroczny plan produkcyjny.

## Dziś przemówienie wicemarszałka Zambrowskiego w Polskim Radio

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 lipca br. o godz. 20.45 w programie I na fali 1522 m Polskie Radio nadaje przemówienie wicemarszałka Sejmu RP Romana Zambrowskiego, wygłoszone na ogólnopolskim zjeździe korespondentów wiejskich

## Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła porządek dzienny

NOWY JORK. W dniu 1 lipca po dłuższej dyskusji nad zagadnieniem proceduralnym Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła porządek dzienny składający się z dwóch punktów: Punkt przedstawiony przez Związek Radziecki w sprawie przyjęcia nowych członków do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Punkt przedstawiony przez Stany Zjednoczone, dotyczący zbadania sprawy używania broni bakteriologicznej. Mimo, że propozycja radziecka została wniesiona przed propozycją amerykańską, delegat Stanów Zjednoczonych, Gross, usiłował zmusić Radę Bezpieczeństwa, by zajęła się najpierw propozycją amerykańską. Gross utrzymywał, że sprawa przyjęcia nowych członków nie jest tak pilną jak propozycja amerykańska.

Delegat ZSRR J. Malik zażądał rozpatrzenia propozycji radzieckiej w pierwszej kolejności.

Jednakże pod presją delegacji amerykańskiej, Rada Bezpieczeństwa postanowiła, że w pierwszej kolejności omówiony będzie punkt, przedstawiony przez delegację amerykańską. Delegat radziecki głosił przeciwko tej uchwałce.

Gdy przewodniczący Rady, delegat brytyjski Gladwyn Jebb, zaproponował rozpoczęcie dyskusji nad propozycją amerykańską, J. Malik zwrócił uwagę, że delegacja radziecka wystąpiła z wnioskiem zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Malik podkreślił, że Rada nie może rozpatrywać tak ważnej sprawy jak używanie broni bakteriologicznej bez udziału przedstawicieli Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Po krótkiej dyskusji Rada postanowiła przeprowadzić głosowanie nad wnioskiem radzieckim na następnym posiedzeniu.

## 3 komisje powołano na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju

Wśród w godzinach wieczornych ukonstytuowały się trzy komisje, powołane przez nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju.

Do komisji dla spraw pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i japońskiego (przewodnicząca Isabelle Blume) ze strony polskiej weszli prof. Jan Dembowski, Ostop Dłuski i prof. Stefan Pieńkowski; do komisji dla spraw zakończenia wojny w Korei (przewodniczący Yves Farge) ze strony polskiej weszli: prof. Ludwik Hirszfeld, Zofia Wasilkowska i Ozga-Michałski;

do komisji redakcyjnej, która opracuje apel w sprawie zwolnienia światowego kongresu pokoju (przewodniczący Pietro Nenni) ze strony polskiej weszli: prof. Leopold Infeld, Jarosław Iwaszkiewicz i Jerzy Buntament.

Równocześnie napływają liczne nowe zobowiązania: Włóknarze postanawiają zwiększyć ilość i polepszyć jakość produkcji, kolejarze wprowadzają nowe formy współzawodnictwa, pracownicy żeglugi śródlądowej usprawniają przewozy.

Dla uczczenia 8 rocznicy Święta PKWN kolejarze stacji Kraków — Płaszów przystąpili do nowej formy długookresowego współzawodnictwa zobowiązaniowego, zmierzającego do jak najlepszego wykorzystania parowozów oraz dalszego usprawnienia przewozu towarów.

Drużyny parowozowe zażądały takiego ułożenia planu pracy każdego parowozu i obsługi, aby wyjeżdżający ze stacji macierzystej parowoz był każdorazowo wykorzystany przez 8—12 godzin. Skasowano zatem okresy jazdy trwające poniżej 8 godzin i ponad 12 godzin, kiedy to obsługa parowozu przekazywała go poza stacją macierzystą innej załodze, a sama wracała pociągiem pasażerskim do domu.

Próbny okres jazdy tym systemem wykazał, że parowozy przebywające dotychczas 5—6 tys. km miesięcznie przejechały ponad 11 tys. km co przyniosło oszczędności na kwotę 67 tys. zł. Dzięki temu zwolniono ze stacji Kraków — Płaszów w okresie od 7—30 czerwca 8 parowozów do innych prac. Z dniem 22 lipca wszystkie drużyny tej stacji wprowadziły nowy system jazdy.

## Plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarz. Głównego Ligi Kobiet z udziałem szerokiego aktywu terenowego. Obrady poświęcone były omówieniu zadań Ligi Kobiet w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR.

## Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego utrwali pokój w Europie i Azji

### Dyskusja na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju

BERLIN. We wtorek o godz. 21 rozpoczęło się posiedzenie prof. Friedricha (Niemcy) drugie posiedzenie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

W dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego: „Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego” pierwszy wygłosił przemówienie przewodniczący angielskiego komitetu obrony pokoju, Gordon Schaffer.

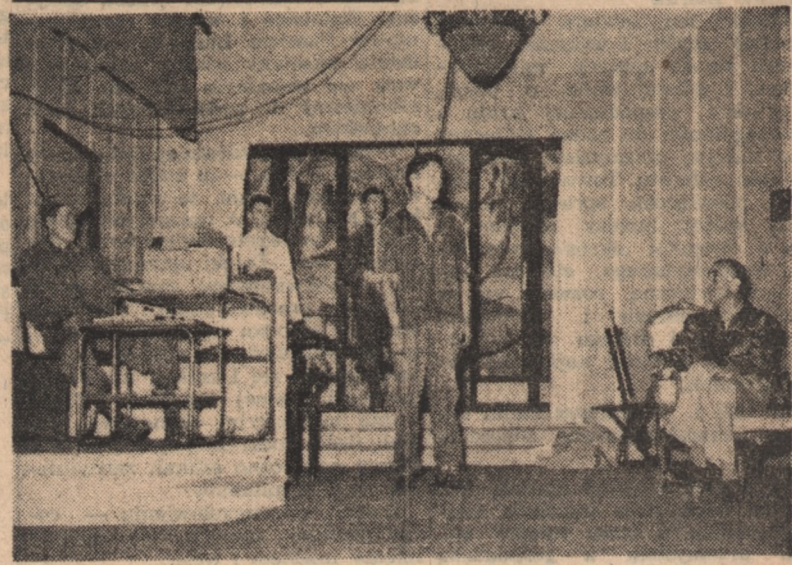
Mówca podkreślił na wstępie, iż Niemcy i Japonia stanowią dwa węzłowe punkty w toczącej się obecnie walce o pokój.

„Jeśli potrafimy wygrać bitwę o wolną, niezawisłą i demokratyczną Ja-

## Ambasador RP w Korei złożył listy uwierzytelniające

Ambasador RP w Korei Stanisław Kuryluk został przyjęty 27 czerwca na audiencji przez wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-Jena.

29 czerwca ambasador Kuryluk wręczył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Kim Du-Bon-owi. Ambasadorowi Kurylukowi towarzyszyli członkowie Ambasady RP w Pjongjanie.



## Leon Kruczkowski przemawiał w Berlinie

Dnia 2 lipca na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie delegat Polski Leon Kruczkowski wygłosił przemówienie, omawiające problem niemiecki. Treść jego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

## Stan zdrowia J. Duclos budzi zaniepokojenie

Stan zdrowia Duclos od kilku dni daje powody do niepokoju. Przebywanie w więzieniu zaostrzyło jeszcze chroniczną chorobę, na którą cierpi Duclos i którą mężnie znosi. W szczyt gółności notuje się powiększenie ilości mocznika we krwi, który wynosi około 1,15 grama, tj. znacznie ponad normę.

Lekarz szpitala im. Claude Bernard — dr Leporie zbadał Jacques Duclos w niedzielę 29 czerwca i doszedł do wniosku, że konieczne jest natychmiastowe ogólne leczenie, aby zapobiec dalszemu pogorszeniu w związku z zapaleniem nerek, którego objawy stwierdził on we krwi i w moczu. W nocy z poniedziałku na wtorek ostrzejszy od dotychczasowych atak nerek zakończył się wyściem dwóch kamieni nerkowych.

## Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego utrwali pokój w Europie i Azji

### Dyskusja na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju

ponię — powiedział Schaffer — to tym samym zagwarantowany zostanie pokój w Azji. Jeśli zdołamy położyć kres rozbiću Niemiec, jeśli potrafimy zapewnić wycofanie wojsk obcych z terytorium niemieckiego i stworzymy narodowi niemieckiemu warunki niezawisłego i pokojowego rozwoju — to przepędzimy tym samym z Europy złowrogą ciemność wojny”.

Wskazując na ścisłą łączność problemu niemieckiego i japońskiego Schaffer, podkreślił bliźniacze podobieństwo między zamachem na naród japoński a zamachem na ludność Niemiec Zachodnich. Narodowi japońskiemu narzucono został tzw. traktat pokojowy, który w rzeczywistości jest narzędziem militarnej okupacji kraju i przygotowań do nowej wojny. Identyfikując przedstawia się sytuacja w Niemczech Zachodnich albowiem separatystyczny układ boński ma utrzymać militarną okupację tej części Niemiec i wciągnąć jej ludność do wojny. Z pomocą generałów i polityków, którzy prowadzili drugą wojnę światową, tworzy się obecnie w Japonii i w Niemczech Zachodnich nowe armie, mające służyć ujarzmxieniu narodów.

W Azji — ciągnął dalej Schaffer — podjęto próbę dokonania decydujących posunięć z pominięciem Chińskiej Republiki Ludowej reprezentującej czwartą część mieszkańców kuli ziemskiej. W Europie realizuje się plany remilitary-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Pierwszy szyb Metro warszawskiego zbudowany przed terminem

Budowa pierwszego szybu warszawskiego Metro została zakończona. W dniu 30 czerwca załoga szybu nr 5 przedsiębiorstwa meldunek, iż szyb nr 5 osiągnął przewidzianą głębokość. Budowa szybu wykonana została na 30 dni przed przewidzianym w harmonogramie terminem.

Sukces swój dzielna załoga zawdzięcza zwycięskiej przedterminowej realizacji zobowiązań lipcowych, ofiarnej pracy całego zespołu i wzorowej organizacji pracy.

## „Pułkownik Foster przyznaje się do winy“



Przybyły do Polski na zaproszenie Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu francuski zespół teatralny wystąpił w dniu 1 lipca br. w Teatrze Kameralnym z przedstawieniem sztuki Roger Vaillanda pt. „Pułkownik Foster przyznaje się do winy”. Wystawienie tej sztuki zostało zakazane przez policję w Paryżu.

Na przedstawienie przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy oraz przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Na zdjęciu: Fragment sztuki. CAF - fot. Dz. Wdowiński.

## Próby potajemnego przewiezienia Duclos przed zwolnieniem z więzienia

Dziennik „Ce Soir” z 2 lipca donosi, że w przeddzień zwolnienia Jacques Duclos z więzienia podjęto próby potajemnego przewiezienia sekretarza KPF do innego, starannie zakamuflowanego miejsca.

Dnia 30 czerwca o godz. 22 min. 30 — pisze „Ce Soir” na dziedziniec więzienia Santé przybył sanitarny samochód, więzienny i auto osobowe należące do ministerstwa spraw wewnętrznych. Zawiadomieni o tym przez mieszkańców XIII dzielnicy Paryża obrońcy J. Duclos i jego lekarz Vicart przybyli natychmiast do więzienia Santé.

Interwencja ich uniemożliwiła władzom więziennym i policji zrealizować decyzję w sprawie potajemnego przewiezienia Duclos.

Druga próba porwania Duclos — pisze dalej „Ce Soir” — miała miejsce w dniu 1 lipca w godzinach rannych. Na dziedziniec więzienia Santé przybył ponownie więzienny samochód sanitarny, któremu towarzyszyło kilka samochodów ciężarowych z policjantami. Powiadomieni o tym obrońcy Duclos znów przybyli do więzienia, żądając rozmowy ze swym klientem.

W wyniku interwencji i zdecydowanych protestów ze strony obrońców i lekarzy, władze zmuszone były zrezygnować z próby potajemnego przewiezienia Jacques Duclos.

## Ze sportu Reprezentacja I ligi zwycięża FAC Wiedeń 4:0

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie rozegrane na stadionie Ogniva w Lublinie między reprezentacją I ligi a wiedeńską drużyną FAC zakończyło się zwycięstwem Polaków 4:0 (1:0). Bramki zespołu polskiego zdobyli: Kobut i Mordarski po 2.



# Walka o umocnienie spójni między miastem i wsią

## a zadania korespondentów wiejskich Przemówienie wicemarszałka Sejmu RP R. Zambrowskiego

Członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu R. Zambrowski wygłosił na Krajowym Zjeździe Korespondentów Chłopskich w dniu 29. VI. 1952 r. w Warszawie przemówienie, którego fragmenty zamieszczamy poniżej:

Cały nasz naród, a przede wszystkim najaktywniejsi i najbardziej uświadomieni ludzie z klasy robotniczej i spośród chłopstwa pracującego znajdują się pod głębokim, nieodpartym wrażeniem referatu, który przed dwoma tygodniami wygłosił na VII Plenum KC PZPR Przewodniczący Partii, Prezydent Bolesław Bierut.

Referat ten zawiera olbrzymie bogactwo myśli i wskazań odnoszących się do sytuacji międzynarodowej i dalszej walki o pokój, do sytuacji gospodarczej kraju a w szczególności do zadań stojących przed naszym przemysłem. Centralną część referatu Towarzysza Bieruta, poświęconą sprawie umocnienia spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego, stanowi zasadniczą wytyczną rozwoju wsi w najbliższym okresie i w dalszej perspektywie i dlatego też wywołała na wsi polskiej najwyższe zainteresowanie.

W 1924 r. Towarzysz Stalin tak oto charakteryzował znaczenie spójni:

„Co to jest spójnia? Spójnia jest to stała więź, stała wymiana między miastem a wsią, między naszym przemysłem a gospodarką chłopską, wymiana wyrobów naszego przemysłu i żywności oraz surowców gospodarki chłopskiej. Gospodarkę chłopską nie może być, nie może istnieć, nie zbywać na rynku miejskim żywności i surowców i nie otrzymując w zamian niezbędnych fabrykatów i narzędzi pracy z miasta. Podobnie przemysł państwowy nie może się rozwijać, nie zbywając na rynku chłopskim swych wyrobów i — nie otrzymując ze wsi żywności i surowca...”

Wymiana towarów między przemysłem a rolnictwem istniała u nas oczywiście i w Polsce przedwrześniowej. Ale była to nie ta sama wymiana. W przemysle gospodarczym były kartele, zagraniczni wicelcy kapitaliści, wymiana była w rękach kapitalistycznych handlarzy i kułaków.

Dziś przemysł polski, który wymienia swe produkty z polskim chłopem, jest własnością całego narodu, a więc i własnością milionów chłopów. Obsługuje on — w coraz większym stopniu — potrzeby ludności pracującej i jej państwa. W przemyśle tym pracują dwa miliony synów i córek chłopskich, którzy przeszli doń w latach Polski Ludowej.

I tylko ten kto żerował niegdyś na ich nędzy i bezrobociu, dla kogo tani parobek był sprawą ważniejszą, niż siła i postępek narodu, tylko chciwy zysków i panowania był kapitalista i były obszarni, kułak i spekulanci, mogą dziś marzyć o zerwaniu spójni między tym naszym, socjalistycznym przemysłem a chłopstwem pracującym.

W ostatnim okresie na skutek rosnącej rozpiętości między tempem wzrostu przemysłu, a o wiele wolniejszym tempem rozwoju rolnictwa wystąpiły poważne trudności w zaopatrzeniu ludności miejskiej w produkty spożywcze i przemysłu w surowce rolnicze.

Nadmierne pozostawanie w tyle produkcji rolniczej za przemysłem ilustruje fakt, że w roku bieżącym plan przewiduje w stosunku do roku 1949 wzrost produkcji przemysłowej o 99 proc., czyli bez mała jej podwojenie, podczas gdy przewidywany wzrost produkcji rolniczej w 1952 r. w stosunku do poziomu 1949 r. wynosi tylko 15 proc.

A więc po pierwsze — umocnienie spójni jest konieczne, aby wzmacniać rozwój naszego przemysłu, który jest podstawą całej naszej gospodarki narodowej, zatem również i rolnictwa, by rozwijać uprzemysłowienie kraju, które jest kluczem do stopniowej przebudowy wsi w kierunku socjalizmu.

Po drugie — pilna jest konieczność umocnienia spójni, aby wzmożyć tempo wzrostu produkcji rolniczej, aby w miarę możliwości łagodzić

nadmierne pozostawanie rolnictwa za przemysłem.

Po trzecie — trudności zaopatrzenia, które wynikły z nadmiernego pozostawania w tyle produkcji rolniczej zostały jeszcze pogłębione przez kułactwo i o zamożniejsze elementy wsi, które żerując na trudnościach usiłowały wyrubować ceny wolnorynkowe na produkty rolnicze, organizowały sabotaż kontraktacji i dostaw obowiązkowych, próbowały naruszać, podważyć i rozbijć spójnię między miastem i wsią. Aby więc umocnić spójnię między miastem i wsią i łagodzić skutki nadmiernej rozpiętości między przemysłem i rolnictwem, trzeba okiełznać kułactwo i wzmocnić regulujący wpływ Państwa Ludowego w dziedzinie wymiany między miastem i wsią we wspólnym interesie klasy robotniczej i podstawowych mas chłopskich.

Walka o umocnienie spójni między miastem i wsią — to walka o uprzemysłowienie kraju, to walka o pokój i socjalizm. A uprzemysłowienie kraju — to najistotniejsze źródło dobrobytu wsi. Dzięki uprzemysłowieniu — zlikwidowane zostało przekleństwo przedwojennej wsi polskiej — problem zbędnych „ludzi”, to jest bezrobotnych nigdzie nie rejestrujących się i znikąd nie otrzymujących żadnej zapomozi. Przed wojną burżuazyjni ekonomiści oceniali ilość „ludzi zbędnych”, na wsi którzy na próżno szukali zatrudnienia, na 6—8 milionów.

Dzięki uprzemysłowieniu — coraz bardziej rozwija się spójnia między miastem i wsią.

Dzięki uprzemysłowieniu — wieś wyzbyła się ciężkiej troski, tak charakterystycznej dla okresu przedwojennej, o rynek zbytu dla swoich produktów i mało kto już na wsi pamięta i rozumie tak wymowne przed wojną pojęcie: „kleński urodzaju”.

Dzięki uprzemysłowieniu, dokonała się na wsi rewolucja kulturalna.

Dobroczynny wpływ uprzemysłowienia kraju na położenie gospodarcze i kulturalne podstawowych mas chłopskich można porównywać tylko z takimi przełomowymi wydarzeniami na wsi polskiej, jak reforma rolna i likwidacja zadłużenia w 1944—1945 r.

Uprzemysłowienie — to nie tylko źródło poprawy bytu materialnego i kulturalnego wsi polskiej na dzisiaj, uprzemysłowienie — to źródło siły i rozkwitu całego naszego kraju, to rekwizyta jego siły obronnej i bezpieczeństwa.

„Narody — mówił tow. Bierut — mogą bronić pokoju w świecie — jednocząc się, organizując i wzmacniając nieustannie swe siły materialne, swe środki obrony, aby odparć i paraliżować zakusy na ich niepodległość ze strony imperialistycznych agresorów. Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różniaciami oczywiście usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca. Nie szczędź nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania, ale jedno możemy powiedzieć twardo: Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezadarnym.”

Obrzymi plac budowy i potężna kuznia nowych kadr — oto, co jest charakterystyczne dla oblicza naszego kraju, oto trwałe fundamenty dla narastania siły Polski Ludowej.

W roku 1951 nakłady inwestycyjne Państwa na nowe budownictwo, maszyny oraz urządzenia wyniosły 25 miliardów złotych, a więc 10 razy tyle, co podatek gruntowy i FOR razem wzięte w 1951 r., w roku 1952 na inwestycje przeznaczone są jeszcze większe sumy.

Kto obserwuje życie kraju nie może nie stwierdzić olbrzymiego napięcia wysiłku i pracy ze strony naszej bohaterskiej klasy robotniczej. Ona to przede wszystkim dźwiga na swoich barkach ciężar uprzemysłowienia kraju.

Są u nas wsie przodujące, dające również wspaniały przykład swej świadomości obywatelskiej, ofiarnej pracy i wysiłku dla podniesienia produkcji i wypełnienia swych obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny. Jednak wieś jako całość pozostaje wciąż jeszcze w tyle za ogromem wysiłku i ofiar, które dla dzieła uprzemysłowienia składa klasa robotnicza, podnosząca wydajność naszych fabryk — mimo, że jej warunki, często jeszcze trudne, są w dodatku utrudnione przez machinacje spekulantów wiejskich i miejskich. W jaki sposób zwiększyć ten wkład chłopów

do wspólnej sprawy, aby był godny naszej wsi, godny jej pięknych tradycji walki o Polskę Ludową?

Po pierwsze trzeba doraźnie, praktycznie uruchamiać wszystkie rezerwy wzrostu produkcji rolniczej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, lepiej wykorzystywać maszyny dostarczane przez przemysł, umiejętniej stosować nawozy, których wciąż mamy jeszcze nie zawiele i w ten sposób łagodzić nadmierną rozpiętość między szybkim rozwojem przemysłu i wolniejszym rozwojem rolnictwa.

W tej dziedzinie VII Plenum postawiło przed państwowymi organizacjami gospodarczymi oraz terenowymi Radami Narodowymi zadanie wzmacniania pomocy dla chłopów pracujących w dziedzinie zaopatrzenia w nawozy, w maszyny i narzędzia, w materiały budowlane i metalowe.

Po drugie — trzeba, aby rosła towarowość produkcji rolniczej, aby obowiązkowe dostawy były w pełni wykonywane, aby nastąpił rozwój kontraktacji, aby ze wszystkich swych zobowiązań wobec Państwa każda wieś z honorem

wywiązywała się. Ostatnie ustawy o kontraktacji stworzyły korzystne warunki dla tych chłopów, którzy podnoszą swą produkcję i — rzecz jasna — będą powstawały stopniowo również dogodne warunki wolnej sprzedaży nadwyżek, które chłopom pozostaną po wywiązaniu się przez nich z dostaw obowiązkowych.

Ale jednocześnie stoi zadanie okiełznania kułactwa, ograniczenia jego spekulacyjnych zapędów, nie dopuszczania do tego, aby kułak uchylał się od obowiązków dostaw lub podatku i w ten sposób przerzucał ciężar na plecy małych i średniorolnych.

Po trzecie — trzeba, aby rosła ilość naszych spółdzielni produkcyjnych i równocześnie rosła siła gospodarcza każdej naszej spółdzielni, każdego POM-u, każdego PGR-u. Jest bowiem rzeczą bezsporną, że ani rezerwy wzrostu produkcji rolniczej, ani rezerwy wzrostu towarowości nie są w gospodarstwach indywidualnych wystarczające, aby zaspokoić w pełni stale wzrastające zapotrzebowanie na produkty żywnościowe oraz su-

rowce rolnicze ze strony ciągle rozwijającej się liczebnie ludności miejskiej i szybko rosnącego przemysłu.

Kreśląc zadania stojące przed korespondentami wiejskimi wicemarszałek Zambrowski zakończył:

Od was, korespondentów w dużej mierze zależy, ażeby w tej walce o rozwój spójni chłop czuł, że tu idzie o jego przyszłość, jego naród, o siłę jego Ojczyzny, o pokój dla jego dzieci. Trzeba na wsi wytworzyć gorącą, patriotyczną atmosferę walki o wzmocnienie wkładu wsi polskiej do dzieła uprzemysłowienia kraju i wzrostu siły Polski Ludowej, a w związku z tym trzeba izolować kułaka od społeczności chłopskiej, trzeba rozwijać aktywność i inicjatywę biedoty chłopskiej, trzeba przewycięzać wahania i wciągać do jedności z klasą robotniczą średniorolnych chłopów, trzeba, aby aktywnie walczyli o jak najszybszą więź między chłopstwem pracującym a organami władzy ludowej przeciw wszelkim wypaczeniom biurokratycznym w stosunku władz do bolączek i potrzeb pracujących chłopów.

Nieście w masę i urzeczywistniającie doniosłe wytyczne towarzysza Bieruta o umocnienie spójni między miastem i wsią i sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem. Pamiętajcie, że urzeczywistnienie tych wytycznych oznacza pełne zwycięstwo socjalizmu, siłę Polski, dobrobyt jej ludu pracującego.

# Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego utrwali siły pokoju w Europie i Azji

## Ożywiona dyskusja na posiedzeniach Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

zacji Niemiec Zachodnich wbrew oporowi ludności NRD, wbrew woli — tak ciężko dotkniętych agresją hitlerowską — narodów Europy Wschodniej, wbrew woli Związku Radzieckiego, który w walce z agresją hitlerowską złożył tak olbrzymią daninę krwi.

Mówca zanalizował następnie obecną sytuację polityczną, podkreślając, iż brak porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie Niemiec stanowi największą groźbę dla pokoju.

W Niemczech Zachodnich dochodzą do władzy ci sami ludzie, którzy w swoim czasie tworzyli armię hitlerowską. Byli generalowie hitlerowscy oświadczyli o tym, że ich koncepcja tzw. obrony Zachodu polega na prowadzeniu wojny przeciwko NRD i polskim ziemiom zachodnim. Przyjaciele pokoju, tu na tej sesji i na całym świecie — oświadczył Schaffer — w żadnym wypadku nie mogą milczeć i pozostać bezczynnymi w obliczu tak wielkiego niebezpieczeństwa. Chodzi o sprawę pokoju lub wojny.

Schaffer wyraził przekonanie, iż obecna nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju niewątpliwie zajmie stanowisko wobec radzieckiego projektu traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. Będziemy obradowali — powiedział Schaffer — nad krokami, jakie należy podjąć, aby wprowadzić w życie nasz postulat zwolnienia konferencji czterech mocarstw w sprawie Niemiec. Nie spełniliśmy naszego obowiązku, gdybyśmy nie wzięli pod uwagę zagrożenia pokoju na skutek terytorialnych roszczeń rewizjonistycznych wobec Polski.

Jest rzeczą oczywistą — podkreślił Schaffer — iż ataki w zachodnich Niemczech, podejmowane przy poparciu władz angloamerykańskich na granice na Odrze i Nysie, służą przygotowaniu trzeciej wojny światowej. Granica na Odrze i Nysie — powiedział Schaffer — ustalona została w wyniku porozumienia wszystkich sojuszników.

Porozumiano się równocześnie w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej z przastarych ziem polskich. Decyzję te stanowiły akt sprawiedliwości wobec Polski i nigdy nie będą mogły być zmienione. Uważam, że Światowa Rada Pokoju poprze sprawę pokoju jeśli wystąpi z ostrzeżeniem, że ewentualny agresor, który wysuwa rewizjonistyczne pogroźki — igra z ogniem. W czasie mego niedawnego pobytu w Polsce — zakończył Schaffer — stało się dla mnie jasne, że świat winien uświadomić sobie, iż wysiłki rządów i narodów NRD i Polski oraz granica na Odrze i Nysie, granica przyjaźni, współpracy i pokoju, stanowią jeden z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju światowego.

Przedstawiciel francuskich obrońców pokoju ksiądz Boulier zapewnił, że Francuzi z jak największą przyjaźnią i sympatią odnoszą się do patriotów i obrońców pokoju w Niemczech, walczących o jedność swej ojczyzny, i o pokój na całym świecie. Ksiądz Boulier podkreślił, że Adenauer nie jest upoważniony do działania w imieniu narodu niemieckiego, a tym bardziej do podpisywania układów,

godzących w interesy narodu niemieckiego.

Mówca zaapelował do wszystkich uczonych na świecie, aby poświęcili się szczytnemu celowi krzewienia humanitaryzmu i przyjaźni między narodami.

BERLIN. Środowe poranne posiedzenie nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju odbywało się pod przewodnictwem Ricardo Lombardi (Włochy).

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Austrii dr Bruno Frei, który podkreślił, że odrodzenie militarystyki zachodnio-niemieckiej zagraża niepodległości bytowi Austrii. Stwierdzając, że za zbrojenia Austrii odpowiedzialni są ci sami ludzie, którzy dokonują remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, dr Frei oświadczył naciski, że naród austriacki solidaryzuje się z walką narodu niemieckiego, że oba narody łączą wspólny cel — obrona pokoju. W zakończeniu Frei oświadczył, że naród austriacki nie zamierza służyć obcym interesom.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Leon Kruczkowski. Na porannym posiedzeniu przemawiali ponadto Elin Appol (Dania), pisarz niemiecki Arnold Zweig i przedstawiciel Rumunii prof. Zaharescu. Przemówienia ich poświęcone były zagadnieniu walki przeciwko militarystyce Niemiec Zachodnich o zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi demokratycznymi Niemcami.

Posiedzeniu popołudniowemu przewodniczył delegat radziecki Aleksander Fadjiejew. Obrady toczyły się w dalszym ciągu pierwszego punktu porządku dziennego.

Na wstępie Światowa Rada Pokoju postanowiła powołać następujące trzy komisje:

1) komisję do spraw pokojowych rozwiązania problemu niemieckiego i japońskiego (przewodnicząca Isabelle Blumne); 2) komisję do spraw zakończenia wojny w Korei (przewodniczący Yves Farge); 3) komisję redakcyjną która opracuje apel w sprawie zwolnienia Światowego kongresu pokoju (przewodniczący Pietro Nenni).

Następnie zabrał głos przedstawiciel Izraela Meir Yaari, który zdemaskował kłamstwa podżegaczy wojennych, usiłujących wciągnąć kraje Bliskiego Wschodu do agresywnego spisku przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W imieniu setek tysięcy bojowników o pokój Izraela — zakończył mówca — oświadczyliśmy, że nigdy nie wystąpimy przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacques Denis. Oświadczył on, że młodzież zachodnio-europejska nie

ZEBRANIE SEKCYJ MOTOCYKLOWEJ ZS GWARDIA

Dziś o godz. 18 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego 16 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków sekcji motocyklowej w sprawie organizacji niedzielnych wyścigów żużlowych z Włocławkiem.

chce być mięsem armatnim w przygotowywanej przez podżegaczy wojennych wej rzezi. Młodzież chce budować i uczyć się, chce szczęścia i pokoju. Na zakończenie Denis wezwał obrońców pokoju na całym świecie, aby dołożyli wszelkich starań w celu uratowania młodzieży przed katastrofą nowej wojny.

## Sport

### NOWY TERMINARZ SPOTKAŃ FAC WIENEN

Jak nas informuje Przewodniczący ZKS Kolejarza Bydgoszcz Zygmunta Grodzki Prezydium GKKF oraz Sekcji Piłki Nożnej GKKF biorąc pod uwagę udział I-ligowych zespołów piłkarskich Kolejarza Poznań i Kolejarza Warszawa w czwórmeczu, organizowanym w dniu 12 i 13 bm. z okazji otwarcia Stadionu Leśnego Kolejarza Bydgoszcz, zmieniono terminarz spotkań austriackiej drużyny FAC Wieden w Polsce. Austriacy zamiast meczu z reprezentacją ZS Kolejarza, projektowanego na 13 bm. w Poznaniu, walczyć będą w tym dniu w Chorzowie, natomiast spotkanie z Kolejarzem przeniesiono do Poznania na dzień 24 lipca.

### II LIGA NA BOISKU

Dla uczczenia Złotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej II-ligowy zespół piłkarzy Kolejarza Bydgoszcz rozegra w nadchodzącą niedzielę, 6 bm. o godz. 11 na boisku Spójni przy ul. Nakielskiej towarzyskie spotkanie z II-ligową drużyną Lotnika Warszawa. Goście reprezentują wysoki poziom i w swej grupie zajmują obecnie drugie miejsce w tabeli. Dla kolejarzy bydgoskich niedzielny pojedynek będzie ostatnim egzaminem przed wielkim turniejem, który odbędzie się w dniach 12 i 13 lipca z okazji otwarcia nowego stadionu leśnego w Bydgoszczu.

Każdy z uczestników może nadesłać kupon w dowolnej ilości pod adresem Redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20.

Dalsze szczegóły podamy jutro.

6. 7. 52 Bydgoszcz g. 11.00

Konkurs sportowy IKP nr 16

II Liga

Kolejarz Bydgoszcz  
Lotnik Warszawa

Wynik .....

Do przerwy .....

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

## STAN POGODY

Pogodnie lub dość pogodnie ze skłonnością do burz w północno-zachodniej części kraju. Temperatura od 32 st. na zachodnim wybrzeżu do 34 st. w głębi kraju.



LIPIEC  
4  
PIĄTEK

DZIS:  
Wawrzyńca

WTRÓ  
Antoniogo

Ważniejsze telefony: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Takso-  
wólki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187.  
Informacja pocztowa 02 i 03. Zamieszko-  
we 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07,  
23-41, 33-42.

# Wojowo

## Z BYDGOSZCZĄ

### Polowanie na kaczki

Bardzo ucieszyli się bydgoszczanie, gdy w parku Kazimierza Wielkiego zamieszkały na okres letni łabędzie i japońskie kaczki. Stworzenie tym nie danym jest jednak zażywać spokoju. Od dłuższego już czasu kaczki japońskie niemilosierdnie są gonione przez czarnego psa, który urządza na nie „prawdziwe” polowanie. Przedwczoraj np. wskoczył nawet za nimi do wody. Gdyby nie interwencja spacerowiczów, niewiadomo jak by się to skończyło...

Niniejszym chcemy ostrzec właściciela psa, iż jeśli nie przestanie jego pies polować na kaczki w parku, my upolowaliśmy właściciela zaportujemy mu mandacik karny. (Bis).

### Jubileusz kanalizacji

Mieszkańcy ul. Kraszewskiego w Bydgoszczy będą wkrótce obchodzić piękną rocznicę: rocznicę przeprowadzenia wzdłuż tej ulicy rzewodów kanalizacyjnych. Nie oznacza to jeszcze uprawianie całkowitego skanalizowania wszystkich domów tej ulicy, ale bądź co bądź pierwszy krok został zrobiony: kolektor jest. Drugi krok został również zrobiony: rury zostały ułożone w ziemi i zasypane. Działo się to — jak twierdzą starzy ludzie tej dzielnicy — we wrześniu AD 1951. — A więc za 2 miesiące będzie pierwsza rocznica, ale przedsiębiorstwo nie wykazuje jakos zapatu do wykonania trzeciego z kolei kroku: ostatecznego uporządkowania jezdnii i wybrukowania wykopu. Może by przynajmniej z okazji pierwszej rocznicy? (z).

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIEGOWEGO - BILANSISTĘ ze znajomością rachunkowości rolnej przyjmie natychmiast PGR Bobrowniki, gm. Damnica, pow. Słupsk, mieszkanie dla rodziny zapewnione. (5242k)

1 SWAJCARA do krów z pomocą do udoju, 1 CHLEWMISTRZA z pomocą zatrudni natychmiast Gospodarstwo Rolne „Mała Kłonia”, pow. Tuchola, gm. Gostycyn, st. kol. Kłonia. Mieszkanie zapewnione, warunki pracy wg umowy zbiorowej, stacja kolejowa na miejscu. Zgłoszenia osobiste i piśmienne kierować do kierownika gospodarstwa. (5101k)

### SPRZEDAŻ

MASZYNĘ — sycia dobrać „Singer” sprzedam. Inowrocław, Rynek 13 pod wórze. (5342)

OBRAZY Rupniewskiego sprzedam. Graniczna 23 m. 5 godz. 16-20. (5309g)

MOTOCYKL marki DKW 200 cm<sup>3</sup> w pierwszorzędnym stanie okazjnie sprzedam. Bydgoszcz, Chrobrego 23 Pekowski Leon (pracownia cholewek). (5344g)

WÓZEK koszykowy głęboki dla bliźniąt sprzedam. Strzelecka 5-1. od godz. 13-tej. (5333g)

SZAFĘ kuchenną, 162ka, biurko, krzesła sprzedam. Bydgoszcz, Śniadeckich 29 m. 1. (5330g)

Papier biały gazet, rot mat. kl. VII. 50 g 63 cm E-III-12144

### DZIERŻAWY

DOMEK ogrodem kupię, wydzierżawię lub przyjmę w dożywocie. Adres IKP Inowrocław. (3541)

### RÓŻNE

SKRADZIONO dnia 19. VI. 1952 legitymację służbową nr 05759, kartę meldunkową, legitymację młodzieżową i inne dokumenty, na nazwisko Budner Jadwiga Inowrocław. (5350)

PIESZEK biały, zółte uszy zginał, odprowadzić Al. 1 Maja 28-7. (5350g)

### Kiepskie lepy i brak trucizn

# Walczymy z plaga much!

W bieżącym roku plaga jest niezwykle wielka ilość much. Ze stwierdzeniem tym łączy się jednocześnie fakt, iż walka z tą plagą nie weszła jeszcze w Bydgoszczy na właściwe tony.

Siedliskiem much są śmietniki na podwórkach oraz zamiedbane składowiska odpadków. Przestrzeganie wszystkich przepisów sanitarnych jest podstawowym warunkiem zwalczania dokuczliwych owadów. Mamy jednak częste dowody na to, iż nie przestrzega się higieny.

Chmury much żerują codziennie na resztkach rozlewanego i nie usuwanego mleka przed rozlewnią na ul. Piotra Skargi. Spacerując wzdłuż lewego brzegu Brdy za mostem Bernardyńskim tuż przed budynkiem ZS Stal zauważymy rojowisko much na terenie składowiska starego żelastwa oraz kości.

Domowe sposoby zwalczania plagi much są dość mizerne. Nie każdy ma czas, ażeby z „packa” w reku

uganiać się za owadami. Mucholapki wyprodukowane przez Pomorską Wytwórnę przy ul. Chocimskiej 26 są typowym brakoróbstwem. Stwierdziliśmy, iż do wielu z nich nie chce się przylepić pałec a coś dopiero śmigła mucha! Brak w drogeriach „Azotoxu”, który ponoć jest jedynym ze skuteczniejszych płynów owadobójczych.

Walkę z plagą much należy, zdaniem naszym, podjąć niezwłocznie i energicznie. Sprawa ta powinna zainteresować się przede wszystkim Wydział Zdrowia Prezydium MRN. Należy wprowadzić przymus okresowego dezynfekowania śmietników i wszelkich zbiorowisk odpadków żywnościowych. Należy obywateli poinformować o metodach walki z plagą oraz postawić do ich dyspozycji odpowiednie środki w postaci pelmowartościowych trutek i lepów.

Czytelników naszych wyzywamy do przekazywania nam wszelkich wiadomości o nieprzeznaczaniu przepisów sanitarnych w nieruchomościach mieszkalnych oraz zakładach, które przez to stają się rozsejdnikiem plagi much. (z-fa)

### W niedzielę na zabawę!

## Maszynę do pisania, aparat kinowy, hulajnogę i wiele innych fantów będziemy mogli wygrać na loterii

Dorocznym zwyczajem w nadchodzącą niedzielę rzemiosło bydgoskie urządza zabawę leśną, z której dochód przeznaczony będzie na zasile nie Społecznego Funduszu Budowy Stolicy.

W programie zabawy przewidziane są liczne atrakcje, jak: loteria fantowa, koła szczęścia, strzelanie do tarczy i inne gry.

Rzemiosło bydgoskie z całą ofiarnością funduje nagrody, aby zapewnić imprezie pełne powodzenie. — Wśród złożonych dotychczas fantów znajdują się m. in. maszyna do pisania, domowy aparat kinowy wraz z filmem, hulajnogę, komplety kół do wózków dziecięcych, koła rowerowe. O dalszych szczegółach napiszemy jutro.

A zatem w niedzielę udajemy się wszyscy na zabawę rzemiosła w lesie przy ul. Nakielskiej!

### Wzorem są PSS, MHD i PKP

## Kary na niszczycieli makulatury

MAKULATURA, a więc gazety, czasopisma, zeszyty, książki, akta, opakowania papierosowe, tektura, pudełka itp. — są cennym surowcem wtórnym dla naszego przemysłu papierniczego. Makulatura w dużym stopniu zastępuje podstawowy surowiec papierniczy jakim jest drzewo. 7 wagonów makulatury zastępuje prawie 230 m sześć. drzewa, tj. 1 ha lasu.

Makulaturę obowiązuje się zbierać wszystkie urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa, a po zebraniu pewnej ilości oddawać ją do zbiornicy. W każdej placówce powinni znajdować się pelmownicy, których zadaniem jest dopilnować akcji zbiórkowej. W woj. bydgoskim nie wszędzie jednak jest przestrzegana uchwała Prezydium Rządu z dnia 26 maja 1951 r. w sprawie gospodarki makulatury. W związku z tym w niektórych placówkach w wyniku przeprowadzonych kontroli, w czasie których stwierdzono marnotrawstwo a nawet zniszczenie tego cennego surowca — osoby odpowiedzialne za tego rodzaju zaniedbania zostały ukarane.

I tak za nieprzeznaczanie uchwały w sprawie gospodarki makulatury zostali ukarani grzywną 150 zł: Zenon Zachorski — dyr. PGR Kobylniki i Kazimierz Olszewski — dyr. PGR Polanowice. Grzywną 30 zł i 2 dni pracy ukarany został za palenie makulatury kier. kiosku MHD nr 17 Jan Kantowicz.

Niedbałość prowadzi niekiedy do tego, że wyrzuca się często cenne dokumenty na śmietnik. Stało się tak np. w Szpitalu Górnym powiat lipnowski, gdzie na śmietniku zna-

leżono wraz z innymi papierami dokument ślubu.

Prócz placówek że wywiązujących się z obowiązku zbierania makulatury (np. CAS, Dom Książki, CHP Chem.), są również placówki, które wywiązują się dobrze i mogą służyć za wzór innym. Tak jest w Centr. Biurze Rozrachunków Zagr. PKP, które odstawia miesięcznie przeciętnie 10 ton makulatury oraz PSS i M.HD, dostarczających po 50 ton. (Bis)

### III sesja WRN

III sesja WRN rozpoczyna się dziś w sali WRN przy ul. Dworcowej 63. Początek obrad o godz. 10.30, jutro o godz. 9.

Tematem obrad sesji m. in.: działalność wydziału gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Prezydium WRN (pierwszy dzień obrad) oraz kampania inżynwo-omiotowa 1952 r. (drugi dzień obrad).

### „Gliki Hameln żąda sprawiedliwości” Gościnnie występi Teatr Żydowski z Łodzi

Do Bydgoszczy przyjeżdża dzisiaj dnia 4 bm. Państwowy Teatr Żydowski z Łodzi na gościnnie występi z sztuką pt. „Gliki Hameln żąda sprawiedliwości”.

Początek przedstawienia w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej o godz. 19.15.

Bilety na przedstawienie nabyć można jeszcze w Tow. Społeczno-Kulturalnym Żydów w Polsce, Oddział w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 64.

# Kronika WIELKIEGO CZYNU

KTOREGO dnia — a było to wiosną 1949 r. — bracia Zygmunt i Franciszek Grodzcy w swej wędrówce po Bydgoszczy znaleźli się na ul. Północnej. Leżąca na peryferiach miasta, wiloczona z jednej strony w gęsty las, nie wyróżniała się niczym szczególnym. Chociaż... Tak, — z miejsca zwrócili uwagę na... uwagę. Po lewej stronie wyłaniał się zdevastowany hipodrom.

— A może by tutaj..., rzekł Zygmunt



do Franciszka. Idealne położenie, doskonały teren... Niestety. I ten projekt nie zyskał aprobaty urbanistów. Tym razem jednak pospieszyli kolejarzom bydgoskim z wybitną pomocą. Zwalczając jeden z nich Wyrwicki, (usłyszycie o nim jeszcze), zapalił się natychmiast do.. korekty planu braci Grodzkich.

— Lepszego miejsca jak tu, przy ul. Północnej z pewnością nie znajdziecie, rzekł pochylony nad mapą Bydgoszczy. Tylko zamiast nowy obiekt oprócz o stary hipodrom wybudujcie go choćby naprzeciw.

— Ależ tam jest gęsty las, odpowiedź nie pewnym głosem Zygmunt i Franciszek Grodzcy.

— No i cóż z tego. Był las, jest las, a może go wkrótce nie być. Teraz wszystko zależy już od was.

# Sport

### TURNIEJ TENISISTEK KADRY NARODOWEJ

Jak się dowiadujemy dziś na kortach ZS Gwardia Bydgoszcz rozpoczyna się turniej tenisistek pod hasłem: „Młodzi tenisistki kadry narodowej pozdrawiają Zlot Budowniczych Polski Łuďowej”. W turnieju weźmie udział 16 najlepszych tenisistek — junierek Polski z Ryczkowie (Stal Gliwice), Licisówną (Stal Katowice) i Panasiukówną (CWKS) na czele. Poza konkursem odebrać się gry pokazowe przy udziale członków kadry tenisowej GKFK: Popławskiej (Stal Gliwice), Rudowskiej (CWKS W-wa), Tloczyńskiego (Ognio Szczecin), i Trechcińskiego (Lotnik W-wa).

Turniej rozegrany zostanie jednocześnie na kilku kortach Zimowego (ul. Zamionskiego) i Letniego (ul. Sportowa) Stadionu ZS Gwardia dziś, jutro oraz w niedzielę w godz. 9-13 i 15-20.

### POJEDYNEK ŻUŻLOWCÓW W BYDGOSZCZY

Po dłuższej przerwie utrzymy znów na torze żużlowym bydgoskiej Gwardii czołowe zawodników polskich w ramach meczu o mistrzostwo ligi pomiędzy Centralnymi Sekcjami Żużlowymi Włocławka i Częstochowy i Gwardii Bydgoszcz. W zespole gości startować będą Kaznowski, Niechowski, Brendler, Szulcowski i inni. Gwardia natomiast wystawi najsilniejszą reprezentację z Boninem, Spyrą, Ramińskim, Kurkiem i Malinowskim na czele.

Zawodnicy obu zespołów zgłosili próbę pobicia rekordu toru bydgoskiego, który — jak wiadomo — należy obecnie do Janusza Sucheckiego (CWKS W-wa) i wynosi 1:29,8 min. Początek emocjonujących wyścigów w niedzielę, 6 bm. o godz. 15.

### SPÓJNIA BYDGOSZCZ

Dziś o godz. 20 odbędzie się w świetlicy przy ul. Bronikowskiego 45 zebranie wszystkich seniorów sekcji piłki nożnej.

# CO? GDZIE? KIEDY?

**KINA**  
Pomorzanin: Akcja „B” (16, 18 i 20).  
Wolność: nieczynne.  
Orzeł: DS 70 nie działa (17, 19).  
Polonia: Hamlet (15 i 19).  
Mir: Wędrówki czarodzieja (19).  
Gryf: Pieśń tajgi (17 i 19).  
Bagatela: Ostatni rejs (20.45).  
Bałtyk: Matężstwo Kartezyny (17 i 19).  
Rozmaitości: Nowy program aktualności (godz. 16-23).

**FOTOPLASTIKON**  
Kraina dawnych Indian (godz. 14-20).

**DYZURY**  
Dyzur nocny (godz. 22-8): Apteka nr 15, Pl. Boh. Stalingradu i tel. 19 - 31 i Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

**WYSTAWY**  
Pom. Dom Sztuki: „Wielki pisarz Czechosłowacji” — Alojzy Jirasek” (godz. 10 -13 i 16-19).  
Muzeum: „Leon Wywęgierska nuta”, 19.15. człokowski w setna rocznicę urodzin” godz. 9-16 ki ludzi pracy”.

**TEATR**  
ZIEMI POMORSKIEJ  
Piątek: Gliki Hameln żąda sprawiedliwości — gościnnie występi (19.15).

**RADIO**  
PIĄTEK — 4 LIPCA  
16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Mozaika muzyczna, 17.35 Reportaż pt. „Sportowcy Pomorza gotowi na Zlot” w opr. M. Dachofwskiego, 19.00 „Na węgierską nutę”, 19.15. Audycja z cyklu „Sylwetki ludzi pracy”.



# Między wiosną i latem powstała centralna przychodnia lekarska

Na wiosnę w tym roku — nim jeszcze rozkwitły dzikie róże na murach sanatorium kolejowego w Aleksandrowie Kujawskim — uśmiechnięty serdecznie dłoń pewnemu maszyniście z Częstochowy. Gawędził imy sobie o tym i owym, maszynista cieszył się że jest mu dobrze i wspominał dni jazdy na pociągach dalekobieżnych, noce na szlaku gdy gwiazdzy wiatr i linia kolejowa semaforów. On tęsknił za szlakiem — było to widoczne i wyczuwalne. Szybko zresztą po wrócił do zdrowia i w pewien upalny, czerwcowy dzień — zobaczył go w okienku parowozu. Kiwał głową i uśmiechał się. Pomogło mu nasze Pomorze.

Takie słowa pisze się z dumą. Bo służba zdrowia w OKP Gdańsk dźwi gała z kurzu i gnuzów czółowe obiekty lecznicze. Zadanie nie polegało zresztą na tym wyłącznie, zadanie było większe i szersze. Należało zbudować sieć punktów ochrony zdrowia, utrwalając ją z rozmysłem i w szerokiej ramach. Na leczenie czekały masy. Plany musiały być gruntowne, związane z okresem 6-letniej gospodarki państwowej. Na tej właśnie kanwie rozwinęła się inicjatywa otwarcia w Toruniu Centralnej Przychodni Lekarskiej Kolei Państwowych i kilkanaście dni wstecz widzieliśmy inicjatywę przetworzoną konkretnie w przychodnię lekarską. Przychodnia została otwarta.

Organizator i kierownik dr Mielżyński, Kazimierz, otrzymał wiele serdecznych i dobrze zasłużonych gratulacji. Wartość tej placówki podkreślił zresztą jeden z naszych czołowych chirurgów — dr med. Dembiński z Akademii Lekarskiej w Gdańsku jak również dr med. Górski. Trudno zresztą nie pochwalić przez kółko z 3 skromnych pokoiów do szesnastu sal i gabinetów wyposażonych wszechstronnie w aparaty i sprzęt lekarski. W trakcie przemówień padło słowo: przełom. Tak — rzeczywistość — jest to przełom w możliwościach leczenia tysięcy kolejarzy.

Teren operacyjny Centralnej Przychodni Lekarskiej w Toruniu jest olbrzymi. Rozciąga się on w promieniu miast: Toruń — Inowrocław — Działdowo — Ława — Grudziądz — Chełmno. Obsady kolejowe w tym wielkim pasie korzystają będą z pomocy CPL bezpośrednio względnie pośrednio przez punkty miejscowe. Do takich należy Przychodnia w Kiliu czyżka i Ławia, oraz wiele innych ambulatoriów przy zakładach pracy. Zasadniczo chodzi o udzielenie tak cennej pomocy lekarsko-dentystycznej i protetycznej. Jest to wogóle wielki problem — o czym świadczy ilość i rodzaj przychodni (gabinetów) w CPL w Toruniu.

Dlatego spacer korytarzami tego gmachu jest rzeczywiście ciekawy i przyjemny. Wystarczy otworzyć jakieś drzwi — aby ostre czerwcowe słońce przybliżyło natychmiast blisk metalowych aparatów. Zzuwają i czekają. To są właśnie te same przyrządy i narzędzia chirurgiczne, które na wagę zdrowia (to znaczy więcej niż złoto) gromadziło w okresie powojennym. Są tu więc przychodnie lekarzy rejonowych, na wysokim poziomie postawiona protezownia dentystyczna, pracownia rentgenologiczna, ponadto skóro-weneryczna, laryngologiczna, okulistyczna, ginekologiczna, neurofizjologiczna, chemologiczna, gabinet zabiegowy, dział fizykoterapii i pogotowia szpitalnego.

Trzeba podkreślić jeszcze fakt zażożenia na terenie CPL pracowni badań analitycznych. Jest ona wyposażona dość skromnie, ale w przyszłości będzie niewątpliwie wyposażona stanowiąc. Rozwinie się z załączka w móżg piecówki o bardzo skomplikowanych zadaniach.

Có jeszcze — pytamy dr Mielżyńskiego? Ludzie — odpowiada — ludzie pracowali dla ludzi. Trzeba koniecznie napisać o szybkości z jaką robotnicy i rzemieślnicy potrafili „postawić na nogi” Centralną Przychodnię Lekarską. Nie robili tego zresztą dla uznania — robili to dla braci kolejarzy. (Ksz)

## Lustracja pól ziemniaczanych



Lustracje pól ziemniaczanych są bardzo ważnym czynnikiem w walce ze szkodliwym ziemniaczanym. Wczesne wykrycie ognisk szkodnika uprawy ziemniaczanych.

Na zdjęciu: Lustracja upraw ziemniaczanych w gromadzie Nychla w pow. Sroda. (Foto — CAF)

## Próba sił Państw. Teatru w Gnieźnie

Ten tytuł można odnieść nie tylko do sztuki Lutostawskiego, którą ma w repertuarze Państwowy Teatr w Gnieźnie. Można go odnieść również do specyficznych zadań, jakie przed każdym teatrem o strukturze stało-wyjazdowej stawia taki właśnie jego charakter. Jeśli o tej właśnie próbie sił będziemy mówili, to musimy zdecydować z góry: teatr gnieźnieński przeszedł ją bez zastrzeżeń.

Już od początku istnienia w założeniach jego było obsłużyć swą bazę macierzystą tzn. Gnieźno oraz tzw. prowincję spektakli wyjazdowych. Chłonność bowiem Gnieźna nie jest nieograniczona. Trzy dni w tygodniu wystarczą, aby zaspokoić teatrem potrzeby kulturalne jego mieszkańców. Dalsze trzy dni w tygodniu przeznaczone są na wyjazdy. Dzięki tym wyjazdom teatr zawodowy oglądają miasteczka i miasta znajdujące się w zasięgu oddziaływania gnieźnieńskiej placówki, a więc w woj. poznańskim, łódzkim, zielonogórskim, bydgoskim.

Można sobie wyobrazić, że taka praca nie jest dla teatru łatwa. Ale dzięki niej Zagań i Zary, Wałcz i Nakło, Kruszwica i Kepno oglądają wartościowe sztuki, a więc „Kalinowy gaj” Korniejczuka, „Sześćście Franja” Perzyńskiego, „Próba sił” Lutostawskiego, „Cyrulika” Beaumarchais, wkrótce obejrzą znajdującą się w przygotowaniu sztukę Fredry „Godzien litości”. Na tzw. teren przypada 75 proc. przedstawień. Dyr. Andrzej Uramowicz zgadza się, że jest to praca niewątpliwie wdzyczna, ale potwierdza nasze przypuszczenia: jest to praca równie trudna. Wypada nieraz wyjechać w objazdy blisko 200 kilometrów. Salom prowincjonalnym często brak właściwego wyposażenia. Najczęściej są to płytkie, ciasne sceny kinowe. Trzeba nieraz rezygnować dla nich z kompletnej dekoracji.

Wyjazdy teatru gnieźnieńskiego są skoordynowane z podobną akcją teatrów w Kaliszu i Poznaniu. Dwuczołowy więc zespół gnieźnieński gości również u siebie zespoły z Kalisza i Poznania. Nie potrzeba dodawać, że taka wymiana kulturalna pomaga aktorom w ich pracy, uczy, daje cenne doświadczenia.

Próba sił objęta są jednak nie tylko spektakle i przygotowanie nowych sztuk. Teatr ma ładne osiągnięcia w pracy społecznej. Opiekuje się pięciu świetlicami, dla których komisja patronatowa wyty-

powiała opiekunów. Ciekawą formą pracy społecznej są tzw. ogniska niedzielne w TPD. W stałej opiece teatru znajduje się szkoła w Zydowie, o 10 km odległym od Gnieźna. W darze od swych opiekunów otrzymała ona adapter, częścię otrzymuje piękny program artystyczny. Dzieci pracowników teatru żyją w przyjacielskiej komitywie z dziećmi z Zydowa. Kilku aktorów pomagało zespołom świetlicowym w przygotowaniu sztuk do Festiwalu Sztuk Polskich. Charkowska służyła radą i pomocą zespołowi amatorskiemu zakładów graficznych, Dzieński przygotował zespół garbarni. W planach ma teatr nawiązanie systematycznej współpracy z zakładami pracy. Pójdzie do nich z fragmentami sztuk, z odpowiednio dobranym programem artystycznym.

Są więc piękne osiągnięcia. Niemniej cenne są takie, jak urządzenie własnym pomysłem łazienki dla aktorów, jak urządzenie systemem gospodarczym garderoby, stałego horyzontu półplastyczny. Tak. Takich urządzeń musi się teatr dorabiać. Nie chcemy zamazywać cenniejszych stron jego życia. Widownia jest duża. Może nawet zbyt duża na Gnieźno. Pomieści 600 widzów. Ale kiedyś było to kino. Są więc trudności ze sceną, zbyt małą sceną. Brak uczelnej sznurówki.

Trudności są jednak po to, by je zwalczać. Więc teatr je zwalcza. Zwykle skończył swoją próbę sił. A czyni to z niezwykłym zapałem zespołem artystycznym, liczącym zaledwie 33 osoby. Ten mały zespół wraz z personem technicznym i administracyjnym może z dumą patrzeć na bilans swej pracy. Bilans ten uchwycimy na zakończenie w cyfrach statystycznych za rok 1951: premier — 7, przedstawień — 425 (z tego 341 w terenie), frekwencja — 143.535 widzów. Te cyfry są wymowne. (dzlan)

## Migawki warszawskie

# Mozaika na MDM

Mozaikę napewno każdy widział. Po prostu obraz, stworzony z drobnych kolorowych kamyczków lub płytek, osadzonych w cemencie czy zaprawie murarskiej.

Mozaika na MDM nie jest oczywiście taka. Mozaika na MDM to trzy olbrzymie prostokąty o powierzchni co najmniej 500 do 400 m<sup>2</sup> każdy.

Zasadniczym materiałem, wykorzystanym przy tworzeniu tych mozaik to — czerwony klinkier układany na sztorc, popielata kwadratowa kostka granitowa i kwadratowe płyty piaskowca koloru beżowego.

Zasadniczymi formami, w jakie ten materiał jest układany, to kwadraty, prostokąty, koła i romby. Wszystkie te kształty powtarzają się w różnych wielkościach.

Mozaika na MDM składa się z trzech dużych prostokątów położonych obok siebie, w kierunku północ — południe. Każdy prostokąt będzie otoczony łańcuchami, przymocowanymi na niskich, kamiennych słupkach.

Na mozaikę tę trzeba patrzeć z daleka i z dość wysoka. No, i oczywiście,

# Nad Zalewem Szczecińskim wyrasta miasteczko dziecięce

W Podgrodziu nad brzegiem Zalewu Szczecińskiego w pobliżu Nowego Warpna wśród sosnowego lasu powstało miasteczko dziecięce na wzór radzieckiego „Arteku”. W miasteczku tym od 1 lipca zamieszka ponad tysiąc dzieci z całej Polski, które spędzą tu wakacje w doskonałych warunkach pod troskliwą opieką wykwalifikowanego personelu wychowawczego.

Miasteczko będzie posiadało całkowicie samorząd dziecięcy. Będą tam więc dziecięce miejskie i dzielnicowe rady, z zakresem działania na wzór właściwych rad narodowych. Poczta, centrala telefoniczna, rozdzielnia prasy oraz szereg innych instytucji również będą obsługiwane przez dzieci.

6-pokojowe domki mieszkalne zostały ładnie umeblowane i urządzone.

Miasteczko w Podgrodziu wybudowano w stosunkowo krótkim czasie pięciu miesięcy. W tym okresie wykonano roboty remontowe, w tym wiele kapitalnych w 108 domach oraz wybudowano od fundamentów kinoteatr, stację kolejową, świetlicę centralną, stołówki, położono tor kolejki wąskotorowej długości ponad 5 kilometrów, skanalizowano całe osiedle, położono chodniki na ulicach, założono kwietniki i trawniki, wybudowano stadion sportowy z bieżniami, boiskami do koszykówki i siatkówki itp.

Miasteczko dziecięce będzie posiadało własne kioski, bar mleczny, szwajkarski, krawieckie i fryzjerskie punkty usługowe, własną piekarnię, pralnię parową, łaźnię itp. W kinoteatrze odtworzonym przez artystów-plastyków jest 550 miejsc, ogromny amfiteatr z muszlą koncertową pomieści do 2 tysięcy osób.

Największą atrakcją miasteczka stanowi kolej wąskotorowa, biegnąca dookoła miasteczka, obsługiwana również przez dzieci oraz port na zalewie wyposażony w łódzie, kajaki i statek przybrzeżny. Ponadto w Podgrodziu montuje się wesołe miasteczko z huśtawkami, karuzelami itp.

Przy każdej z nowoczesnie urządzonych stołówek znajduje się lokal świetlicowy i tzw. pokój czysty, w

którym dzieci po obiedzie będą wypoczywać. Centralna ogromna świetlica, w której znajdzie również pomieszczenie szkoła, wyposażona jest w piękne, jasne meble, posiada dużą bibliotekę i najróżnorodniejsze gry towarzyskie.

W okresie zimowym w miasteczku przebywać będzie 550 dzieci, dla których zostały przygotowane domki z centralnym ogrzewaniem i ciepłymi natryskami.

Przy budowie miasteczka pracowali szczecińskie spółdzielnie budowlane „Zagroda”, „Pokój”, „Odrodzenie” oraz brygady robotników budowlanych z całej Polski.

## Turystyczny raid kolarski PTTK szlakiem PKWN

W dniu 18 lipca br. z terenu całego kraju zjedzie do Chełma lubelskiego 300 turystów — kolarzy, by dla uczczenia 8-mej rocznicy powstania PKWN i Zioli Młodych Przechodników — Budowniczych Polskiej Ludowej uczestniczyć w Pierwszym Ogólnopolskim Turystycznym Raidzie Kolarskim „Szlakiem PKWN”.

Trasa raidu prowadzić będzie z Chełma — pierwszego miasta Polski, wyzwolonego z rąk faszystowskiego okupanta przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie przez miejscowości sławione historią walk wyzwolczych i wolnościowych lub związanych z realizacją Planu 6-letniego — Piaski Luterskie — Majdanek — obóz zagłady dziesiątek tysięcy Polaków — Lublin — Neżarów — Kazimierz Dolny — Dęblin — Kowieniec — Warke — Willanów do Warszawy.

Trasa raidu o długości 279 km podzielona została na trzy etapy. Zakończenie raidu nastąpi w dniu 21 lipca w Warszawie w czasie Zioli Młodych Przechodników — Budowniczych Polskiej Ludowej. W raidzie tym udział wzięć mogą członkowie ZMP, zrzeszeń sportowych, szkolnych kół sportowych, kół sportowych przy zakładach pracy, oraz ogólni PTTK itp.

## Mieszkania na sampanach

Wzdłuż ruchliwego nabrzeża w Kantonie na Rzece Perłowej ciągną się długie szeregi zakotwiczonych, krytych łodzi nazywanych sampanami. Mieszka w nich 12 tys. rodzin chińskich.

Przedkowie obywateli tego „pływającego miasta” zostali jeszcze w 1279 r. zepchnięci z łądu na rzekę przez najazdy mongolskich. Nie mając ziemi ani dachu nad głową, wiele rodzin chińskich musiało zamieszkać w łodziach.

W ciągu niemal 7 wieków mieszkańcy sampanów byli okrutnie wyzyskiwani przez klasy panujące i najazdów. Klasy panujące szeregami ustaw ograniczały prawa gospodarcze i polityczne mieszkańców pływającego miasta. Zabraniano im posiadania jakiegokolwiek majątku na lądzie, wstępowania na służbę państwową, uczestniczenia w wyborach, wyłaniania swego samorządu itp. Mieszkańcy miasta sampanów uginali się pod ciężarem ogromnych podatków.

Niezwykle ciężkie stało się życie mieszkańców pływającego miasta w okresie panowania kuomintangowców. Większość mężczyzn zatrudniona była wówczas w porcie przy ciężkiej pracy fizycznej. Za pracę swoją otrzymywali oni ledwie wynagrodzenie. Kobiety zatrudnione były przy przewożeniu towarów z jednego brzegu na drugi lub na statki. Wielkie rodziny pozbawionych było całkowicie środków do życia i prowadziło żywot niedźny. Ludność pływającego miasta głodowała i żyła w straszliwych warunkach sanitarnych. Na brzeże kantonjskie, gdzie zakotwiczone były sampany, stało się śmietniskiem mitejskim. Mieszkańcy sampanów nie mieli nawet czystej wody.

„Pomocy lekarskiej” udzielali im jedynie znachorzy; stąd też różne epidemie, które rokrocznie pochłaniały setki istnień ludzkich. Przeszło 90 proc. ludności tkwiło w ciemności i analfabetyzmie.

W latach władzy ludowej nowe życie zawitało do miasta sampanów. Mieszkańcy sampanów otrzymali wszelkie prawa na równi z całą ludnością Chin. Rząd Ludowy otacza mieszkańców pływającego miasta szczególną opieką. Wszyscy mieszkańcy sampanów otrzymali stałą pracę. Dla dzieci otwarto pływające szkoły. Jedną z nich mieści się na wielkim statku. Oprócz izb szkolnych, znajduje się tutaj czytelnia, biblioteka, a didziernicem szkolnym jest polski statku. Wielezorem w szkole jest uczyć się wielu dziedzin. W pływającym mieście otwarto już szpital i ośrodek zdrowia. Z każdym dniem wzrasta stopa życiowa mieszkańców pływającego miasta.

Jest rzeczą oczywistą że w warunkach Chin Ludowych, pływające miasto jest zjawiskiem tymczasowym. Chiński rząd ludowy dąży do tego, aby w najbliższej przyszłości przenieść wszystkich mieszkańców pływającego miasta na ląd.

A. Sylwester.

**Stonka — Twój wróg!**



Gnieźno — wejście do teatru

(Foto HEP — Woźniowski)